ARCELORMITTAL POLAND S.A.
KOMISJA ROBOTNICZA HUTNIKÓW
Solidarność NSZZ

Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 23/1480
13 czerwca 2018 r.
Kraków

Zebranie przewodniczących

Tak się złożyło, że w tym tygodniu w poniedziałek w siedzibie KRH pełniła swój comiesięczny dyżur nasza związkowa prawniczka p. Katarzyna Miłek. Korzystając z nadarzającej się okazji, jeszcze przed rozpoczęciem zebrania, przewodniczący podjęli rozmowę z panią prawnik, by wyjaśnić nurtujące ich kwestie prawne w sprawach, które podlegają kodeksowi pracy.

Po wyjściu prawniczki przystąpiono do omawiania bieżących spraw. Roman Wątkowski wspomniał o zakończonej tydzień temu konferencji naukowej pt. Wiosna Solidarności 88. Przygotowane z tej okazji pakiety z materiałami historycznymi a propos kwietnio-majowego strajku w HiL trafiły do rąk przewodniczących. A pozostając przy temacie: w bieżącym numerze NBS drukujemy pierwszy fragment referatu dr Moniki Litwińskiej z IPN, w którym mowa o organizacjach powołanych w latach 80-tych ubiegłego wieku do niesienia pomocy represjonowanym hutnikom.

Aby podnieść wśród młodych krakowian poziom wiedzy o „Solidarności" w ogóle, a o Komisji Robotniczej Hutników w szczególności, dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych HTS w Krakowie wyszła z inicjatywą zorganizowania - przy współudziale Komisji Robotniczej Hutników - konkursu, za który nagrody będą wręczane w czasie tegorocznego Biegu Memoriałowego im. Bogdana Włosika (13 października). Odpowiednie dokumenty zostały już złożone w krakowskim kuratorium. Jak nam powiedziano, chęć udziału w konkursie potwierdziło już siedem szkół.

Wiesław Zając, który reprezentował Zarząd KRH podczas ostatniego spotkania TOP 6, podzielił się otrzymanymi tam informacjami. Mowa o propozycjach pracodawcy odnośnie zmian w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy AMP, który po 8 latach po jego podpisaniu zdążył się nieco zdeaktualizować. Zostaną one formalnie przedstawione na czwartkowym posiedzeniu Zespołu Centralnego. Prócz poprawek wynikających ze zmian w prawie pracy, usunięcia powtórzeń dublujących te same zapisy umieszczone w kodeksie pracy, prócz przeredagowania niektórych definicji itp., zadaniem Zespołu Roboczego ds. ZUZP będzie uzgodnienie treści wielu istotnych zapisów Układu. Ponieważ każda z proponowanych zmian będzie przedmiotem negocjacji, możemy mieć pewność, że opracowanie nowego ZUZP będzie procesem żmudnym i długotrwałym. Tym bardziej, że rolą związków zawodowych będzie pilnowanie, aby - zgodnie z zapewnieniem pracodawcy - uzgodnione w drodze negocjacji zmiany nie wpływały negatywnie na pracownicze wynagrodzenia.

Na koniec zebrania, przewodniczący z Koksowni prosił o interwencję w sprawie rowerzystów wyjeżdżających z terenu huty, którzy muszą czekać w tej samej kolejce co kierowcy samochodów. Zdaniem Mieczysława Trembacza sytuację poprawiłaby osobna ścieżka dla rowerzystów. Choć nie wszyscy byli przekonani, co do realności tego pomysłu, postanowiono przyjrzeć się tej sprawie, skoro rowerzyści mają z tym problem.

Zarząd KRH informuje, że:

w związku z uczestnictwem pracowników w szkoleniu dotyczącym wdrażania unijnego rozporządzenia w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (tzw. RODO), **w poniedziałek 18 czerwca 2018 r. księgowość i kasa KRH będą zamknięte**.

Przepraszamy za utrudnienia.

29 czerwca rozpocznie się Zjazd Regionalny

Informujemy, że XI Walne Zebranie Delegatów Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność" odbędzie się w dn. 29-30 czerwca br. w Krakowie. Około 200 delegatów wybranych przez struktury związkowe w całym Regionie, w tym 7 delegatów z KRH, będzie obradować w Małej Hali „Tauron Areny" przy ul. St. Lema 7 w Krakowie.

Jak przypomina na swojej stronie internetowej Małopolska „Solidarność", Walne Zebranie Delegatów to najwyższa regionalna władza związkowa, uprawniona do uchwalania programu i strategii dla całego związku w Małopolsce, a także do wyboru wykonawczych władz związkowych – przewodniczącego Zarządu Regionu, Zarządu Regionu i Regionalnej Komisji Rewizyjnej oraz wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". W związku z rozpoczęciem nowej kadencji w NSZZ „Solidarność" czerwcowy zjazd nie tylko dokona podsumowania mijających czterech lat, ale również obok wyboru nowych władz, zajmie się programem NSZZ „Solidarność" w Małopolsce w kadencji 2018-2022. Będzie to dziesiąta kadencja władz związkowych w Małopolsce.

Pierwszy zjazd wyborczy odbył się w lipcu 1981 r. w Tarnowie, a kolejne miały miejsce w latach: 1990, 1992, 1995, 1998, 2002, 2006, 2010 i 2014.

Wieści z Tamehu

Na wniosek organizacji związkowych działających w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland SA, w najbliższym czasie powinno się odbyć spotkanie pomiędzy związkami a służbami HR.

Planowane spotkanie dotyczy ewentualnego powrotu pracowników krakowskiego oddziału spółki Tameh Polska do koncernu ArcelorMittal Poland i związane jest z przeprowadzaną modernizacją elektrociepłowni. Zakłada ona przebudowanie instalacji w sposób, który umożliwi bardziej efektywne wykorzystanie jako paliwa gazów hutniczych – wielkopiecowego i koksowniczego - wytwarzanych w krakowskim oddziale AMP oraz gazu ziemnego jako paliwa alternatywnego. Opalanie gazem zastąpi dotychczasowe wykorzystywanie węgla jako paliwa i spowoduje utratę zatrudnienia osób dotychczas zajmujących się opalaniem turbin węglem.

Najważniejsze, co powinniśmy wiedzieć o PPE

Zwrócono się do redakcji biuletynu o przypomnienie pracownikom ArcelorMittal Poland, na czym polega Pracowniczy Program Emerytalny, gdyż - jak zauważają to nasi zwiazkowi przewodniczący - poziom wiedzy na ten temat jest niewystarczający. Spełniamy to życzenie w przekonaniu, że przynależność do programu jest korzystna dla pracownika. Ale żeby ta korzyść była jak największa, powinien on znać kilka podstawowych spraw, o których piszemy poniżej.

Pracowniczy program emerytalny to system zorganizowanego, grupowego, systematycznego gromadzenia środków na okres emerytalny, tworzony przez pracodawcę dla zatrudnianych przez niego pracowników. Pracodawca nie ma obowiązku tworzenia pracowniczego programu emerytalnego w swoim zakładzie pracy, tak jak pracownik nie ma obowiązku uczestnictwa w programie.

Nowi pracownicy powinni wiedzieć, że prawo do uczestnictwa w PPE przysługuje wszystkim pracownikom zatrudnionym u danego pracodawcy (w naszym przypadku w ArcelorMittal Poland SA) nie krócej niż 6 miesięcy. Osoba uczestnicząca w programie nie może przekroczyć wieku 70 lat.

Składka na pracowniczy program emerytalny dzieli się na składkę podstawową i składkę dodatkową (nieobowiązkową).

Składka podstawowa na pracowniczy program emerytalny jest finansowana przez pracodawcę. Kwota wpłacanej składki podstawowej nie może przekroczyć 7% wynagrodzenia uczestnika. W ArcelorMittal Poland SA wysokość składki podstawowej naliczana jest w kwocie stanowiącej 1,5 % wynagrodzenia pracownika będącego podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, czyli od tzw. wynagrodzenia brutto „ozusowanego".

Uczestnik PPE może zadeklarować składkę dodatkową ze swojego wynagrodzenia i oszczędzać większe kwoty na cele emerytalne, korzystając z przysługujących z tego tytułu ulg podatkowych (oraz wynegocjowanych bardzo niskich kosztów obsługi). Minimalna wysokość składki dodatkowej, która może być zadeklarowana dobrowolnie przez pracownika, **nie może być mniejsza niż 50 zł**. Suma składek dodatkowych wniesionych przez uczestnika do jednego pracowniczego programu emerytalnego w ciągu roku kalendarzowego nie może przekroczyć kwoty odpowiadającej cztero i półkrotności przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok. W 2018 roku limit ten wynosi 19 993,50 zł.

Pracodawca jest obowiązany do terminowego i prawidłowego naliczania, potrącania i odprowadzania składek podstawowych i dodatkowych.

Uczestnictwo w PPE stanowi korzystną opcję dla osób, które ze względu na wiek nie mogły przystąpić do II filaru systemu emerytalnego, a więc ich świadczenia będą pochodzić wyłącznie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Osoby przystępujące do PPE wskazują w Deklaracji Uczestnictwa model inwestowania ich pieniędzy pochodzących z wpłacanych co miesiąc składek. Najlepiej, aby wybór funduszu był dostosowany do czasu jaki pozostał danej osobie do osiągnięcia wieku emerytalnego. Osobom młodym, przed którymi istnieje długa perspektywa oszczędzania, rekomendowane jest lokowanie znacznej części pieniędzy w fundusze posiadające w swym portfelu akcje. Osoby starsze powinny pomyśleć o bezpieczniejszych formach inwestowania, wybierając fundusze ze zdecydowaną przewagą papierów dłużnych. Zmiana sposobu inwestowania jest możliwa w każdej chwili, lecz bez opłat nie częściej niż pięć razy w roku kalendarzowym.

W naszej firmie program PPE prowadzony jest przez Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych PZU SA. To jedno z największych Towarzystw w Polsce pod względem wartości zarządzanych aktywów. W ramach modeli inwestowania oferowanych przez TFI PZU dostępne są fundusze inwestycyjne zróżnicowane pod względem potencjału zysku i ryzyka inwestycyjnego. Aby dobrze wybrać, można skorzystać z opinii doradcy.

Kiedy możemy liczyć na wypłatę zgromadzonych w PPE środków?

Wypłata środków zgromadzonych w pracowniczym programie emerytalnym może być wypłatą gotówkową lub dokonaną przelewem - po spełnieniu warunków określonych w ustawie.

Wypłata środków następuje w czterech przypadkach:

* na wniosek uczestnika po osiągnięciu przez niego wieku 60 lat,
* na wniosek uczestnika po osiągnięciu przez niego wieku 55 lat i nabyciu prawa do wcześniejszej emerytury,
* w przypadku ukończenia przez uczestnika 70 lat, jeżeli wcześniej nie wystąpił on z wnioskiem o wypłatę środków i nie jest już pracownikiem pracodawcy prowadzącego ten pracowniczy program emerytalny,
* w przypadku śmierci uczestnika, na wniosek osoby uprawnionej.

Wypłata środków może być, w zależności od wniosku uczestnika albo osoby uprawnionej, dokonywana jednorazowo albo ratalnie. Wypłata (jednorazowa lub pierwsza z wypłat ratalnych) jest dokonywana w terminie nie dłuższym niż miesiąc od dnia złożenia wniosku.

Wobec opodatkowania składek **wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych** są wypłaty środków z pracowniczego programu emerytalnego na rzecz uczestnika lub osób uprawnionych do tych środków po śmierci uczestnika. Wolne od podatku są także wypłaty transferowe środków zgromadzonych w ramach pracowniczego programu emerytalnego do innego pracowniczego programu lub na indywidualne konto emerytalne (IKE). Ta ostatnia możliwość jest dobrym wyjściem, gdy uczestnik przechodzi do innej firmy, gdzie nie ma pracowniczego programu emerytalnego. Zakładając IKE i dokonując na to konto transferu środków z PPE kontynuuje oszczędzanie na rzecz swojej przyszłej emerytury, płacąc - tym razem tylko indywidualnie - składki w zadeklarowanej wysokości.

Środki z pracowniczego programu emerytalnego są również wolne od podatku dochodowego od zysków kapitałowych oraz od podatku od spadków i darowizn.

Warunkiem skorzystania z tych ulg podatkowych jest nie wycofywanie środków zgromadzonych w pracowniczym programie emerytalnym przed osiągnięciem przez uczestnika wieku emerytalnego lub w przypadku jego wcześniejszej śmierci.

Uczestnik ma prawo wypowiedzenia w każdym czasie udziału w pracowniczym programie emerytalnym u obecnego lub byłego pracodawcy prowadzącego taki program. Okres wypowiedzenia nie może być krótszy niż 1 miesiąc i nie dłuższy niż 3 miesiące.

W tym przypadku następuje zwrot środków zgromadzonych w pracowniczym programie emerytalnym tj. wycofanie środków zgromadzonych w ramach pracowniczego programu emerytalnego pomimo niespełnienia warunków określonych w ustawie.

W przeciwieństwie do OFE państwo nie gwarantuje wypłacalności środków zgromadzonych ze składek pracowników w ramach pracowniczych funduszy i programów emerytalnych.

dokończenie na str. 4

Kto pomagał strajkującym hutnikom

Fragment referatu dr Moniki Litwińskiej wygłoszonego na konferencji naukowej „Wiosna Solidarności `88" w dniu 4 czerwca 2018 r.

Aby w pełni zrozumieć przebieg strajku w Hucie im. Lenina w kwietniu i maju 1988 r., a także jego przełomowe znaczenie dla sceny politycznej w Polsce tego czasu, trzeba się przyjrzeć nie tylko jego głównemu nurtowi, ale też całej tzw. okołostrajkowej działalności różnych środowisk i osób, które udzieliły wielkiego wsparcia hutnikom, a bez których strajk ten nie miałby takiego wymiaru jaki miał. Bez pomocy tych środowisk, sam przebieg strajku, a także jego skutki, byłyby zapewne inne. Może bardziej tragiczne dla poszczególnych uczestników protestu, którzy w wielu przypadkach nie tylko tracili pracę, a ich rodziny poczucie bezpieczeństwa, ale też często zdrowie, odczuwając skutki wielkiego stresu, pobić, niekiedy ciężkich, podczas pacyfikacji. W warunkach wielkiego napięcia i stresu, ryzykując zdrowiem i utratą pracy, wsparcie innych, dające poczucie solidarności, umacniające w podjętej walce, pokazujące wartość tej walki i dające poczucie podjęcia właściwych decyzji, było niezwykle istotne.

Pomoc strajkującym hutnikom była organizowana pod skrzydłami Kościoła, który w Polsce zawsze był z narodem. I w tych trudnych, wiosennych dniach 1988 r., kiedy Huta stanęła, aby bronić podstawowych praw ludzi pracy i godności każdego człowieka, kiedy podjęła walkę właśnie w imieniu narodu, Kościół nie zawiódł pokładanego w nim zaufania. Najpierw w posłudze kapłańskiej na terenie Huty, kiedy tuż po wybuchu strajku, dotarli tam kapłani ks. Kazimierz Jancarz i ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, aby odprawić Mszę św. Warto wspomnieć, że nie łatwo było dostać się na teren huty, szczególnie duchownym. Ks. Kazimierz Jancarz wjechał tam w karetce pogotowia, a ks. Isakowicz-Zaleski wszedł w przebraniu robotniczym na sfałszowanej przepustce, w towarzystwie Jacka Rakowieckiego, redaktora „Tygodnika Powszechnego". Z kolei o. Niward Karsznia ze Szklanych Domów dostarczył na teren kombinatu szaty liturgiczne i komunikanty. Odprawiane na terenie kombinatu Msze św. dawały strajkującym niewątpliwie wielkie umocnienie duchowe i poczucie wspólnoty, a sama obecność kapłanów dodatkowo pokrzepiała.(...)

Potem, po brutalnej pacyfikacji huty w nocy z 4 na 5 maja 1988 r. rola Kościoła jeszcze bardziej się zwiększyła. Pod jego egidą ruszyły trzy ośrodki pomocowe dla strajkujących, którzy zostali albo aresztowani, albo ukrywali się, a rodziny ich potrzebowały wsparcia. W Kościele pomocy szukali bliscy pobitych, pozostających na zwolnieniach lekarskich. Niektórzy z nich byli w bardzo ciężkim stanie. Represje jakie władza zastosowała wobec uczestników strajku spowodowały, jeszcze większą solidarność środowisk skupionych przy Kościele. Zajmowano się tam praktycznie każdą osoba pokrzywdzoną w czasie strajku. Nikt nie pozostawał sam w tym czasie.

Jednym z tych ośrodków było Duszpasterstwo Hutników w parafii Matki Boskiej częstochowskiej na os. Szklane Domy w Nowej Hucie. Już od pierwszych dni strajku było ono centrum informacyjnym i pomocowych dla strajkujących. Drugim miejscem pomocy była parafia pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach, gdzie powołano Wikariat Solidarności z Pokrzywdzonymi. Trzecim, Arcybiskupi Komitet Pomocy Więzionym i Internowanym, powołany po wprowadzeniu stanu wojennego, mający swoją siedzibę w krakowskiej Kurii Metropolitalnej przy ul. Franciszkańskiej 3.

Jeśli chodzi o Duszpasterstwo Hutników, to powstało ono z inicjatywy Zbigniewa Ferczyka w 1983 r. i przez lata było wraz z Tymczasową (Tajną) Komisją Robotniczą Hutników oraz Społecznym Funduszem Pomocy Pracowniczej, jednym z najlepiej funkcjonujących ośrodków podziemnej „Solidarności" w Polsce. Przewinęło się przez nie kilkuset członków „S" z wszystkich zakładów i wydziałów Huty im. Lenina, a także związkowców z MPK i innych przedsiębiorstw. Dzięki temu reprezentowało praktycznie całe środowisko robotnicze Nowej Huty.

Burzowa Wysowa, czyli garść wspomnień z 56. Centralnego Rajdu Hutników

Po jedenastu latach meta Centralnego Rajdu Hutników ponownie zagościła w Wysowej. W 2007 r. pogoda była upalna podobnie jak w tym roku, choć wyjazd odbywał się teraz około dziesięć dni wcześniej. Więcej szczęścia mieliśmy wtedy na mecie, bo tegoroczna pogoda straszyła burzami. Początek wyprawy jednak tego nie zapowiadał.

Sto dwie osoby na pokładzie dwóch autokarów wyruszyły rankiem 31 maja w kierunku Beskidu Niskiego. Uroczystości Bożego Ciała świętowaliśmy w malowniczej miejscowości Ptaszkowa, witani przez księdza proboszcza (!), który tuż przed mszą został powiadomiony o naszej obecności przez miejscowych strażaków i naszych panów kierowców. Po nabożeństwie można już było trochę rozprostować kości. Kto czuł się na siłach ruszył wprost spod kościoła niebieskim szlakiem na Jaworze, jeden z najwyższych szczytów Gór Grybowskich, pasma górskiego Beskidu Niskiego. Autokary podjechały przez Boguszówkę na przełęcz i stamtąd pozostali „drapali się" krótszą, ale bardziej stromą ścieżką, również niebieskim szlakiem. Po drodze można było wzmocnić się fantastycznymi poziomkami (zapach i słodycz niezapomniane!). Po dniu pełnym pozytywnych wrażeń, zakwaterowaniu się i pierwszej obiadokolacji, jako że pogoda dopisywała, był jeszcze czas by przywitać się z Krynicą, nazywaną kiedyś perłą polskich uzdrowisk.

Kolejny dzień to dla każdego coś miłego: trasa na Jaworzynę Koniecznianską, relaks w Krynicy lub okolic - do wyboru, co kto wolał. Dla tych, co wyruszyli w trasę wyjazdową trafiła się niespodzianka w postaci nadprogramowego zwiedzania zabytkowej cerkwi w Kwiatoniu, wpisanej na listę światowego dziedzictwa UNESCO. W sobotę, z racji mety rajdu, nie dało się wygospodarować wiele czasu na wędrówki. Część grupy wybrała się na Przełęcz Wysowską, a druga - bardziej spacerowa - skierowała swoje kroki na jeden z cmentarzy wojennych z czasów I wojny światowej, którymi usiany jest cały Beskid Niski. Powrót do autokarów był trochę przyspieszony z powodu nadciągającej burzy. I tak kolejny, trzeci rok z rzędu na metę rajdu wkroczyliśmy w pelerynach. Tradycyjne, rozgrywane na mecie konkursy oraz posiłek rajdowy przebiegały w większych lub mniejszych strugach deszczu. Dopiero na ogłoszenie i zamknięcie rajdu natura się ulitowała. Miejmy nadzieję, że fatum burzowych met rajdu wreszcie się skończy i nie będzie wróżbą siedmiu lat chudych, czytaj deszczowych.

Na osłodę nieudanej aury zdobyliśmy, jako drużyna KRH „Solidarność", puchar pierwszego miejsca, a nasz przewodnik Ryszard Wawiórko został nagrodzony Złotą Honorową Odznaką PTTK, przyznawaną przez Zarząd Główny PTTK. W niedzielę czekał nas jeszcze ostatni posiłek w ośrodku, krótki spacer po Krynicy i znów w słonecznej, wręcz upalnej pogodzie wracaliśmy do Krakowa. Po drodze zwiedziliśmy Sądecki Park Etnograficzny w Nowym Sączu, jako podsumowanie wyprawy i... zjechaliśmy do rzeczywistości.

Tradycyjnie „do zobaczenia za rok!"

Jeśli zaś chodzi o przyszłoroczną metę rajdu: może będzie powrót do poprzednio odwiedzanych miejsc, a może coś całkiem nowego?

Uczestniczka

Dzień Dziecka z Walcownią Zimną

Dziewiąty czerwca, godzina 7:30, parking przy bramie głównej. Jest sobotni przepiękny poranek, wspaniała pogoda, cztery autokary i prawie 180 uczestników, w tym blisko setka naszych dzieci. Mimo wczesnej pory słońce pięknie przygrzewa, radosne i roześmiane buzie dzieci, wszyscy zajmują miejsca w autokarach.

Jak co roku, z inicjatywy NSZZ „Solidarność" Walcowni Zimnej i NSZZ Pracowników, rozpoczynamy wycieczkę dla naszych pociech z okazji Dnia Dziecka. Odnawiają się stare znajomości zawarte na poprzednich wyjazdach. Dzieci deczko nam wyrosły, a rodzice spoważnieli. Do stałych bywalców dołączyło też nowe pokolenie uczestników, co bardzo cieszy - ciągłość jest zachowana. W tym roku zaplanowaliśmy spływ Dunajcem oraz park uciech w Rabce RABKOLAND.

W drodze do Sromowców dzieci dostały prezenty. Wszyscy po plecaku i dodatkowo dziewczynki - maskotki, chłopcy - piłki z logo mistrzostw świata w Rosji, no i oczywiście dla każdego słodycze. Spływ rozpoczął się o godzinie 11:00 i trwał 2,5 godziny (trasa ok.18km). Podczas spływu można było zamówić pamiątkowe zdjęcie, na którym najlepiej prezentowały się nasze pociechy. Czas płynął szybko. Przepiękne widoki były przeplatane ciekawymi i wesołymi anegdotami opowiadanymi przez flisaków. Upał, który nam cały czas towarzyszył, łagodzony był chłodnymi kroplami wody z Dunajca. Około godziny 13:30 nastąpił koniec spływu, a autobusy, które oczekiwały na nas w Szczawnicy, zabrały nas do Rabki.

W drodze do Rabki rozpoczęliśmy tradycyjny konkurs rysunkowy. Zadaniem dzieci było przelanie wrażeń na papier. Droga do Rabki minęła dość szybko i wesoło. Przed wejściem na teren miasteczka dzieci zostały zaopatrzone w kolorowe opaski, które uprawniały do korzystania ze wszystkich urządzeń na terenie parku. Można było tutaj nie tylko korzystać z urządzeń, ale również zjeść posiłek lub smaczne lody. Śmiechom i gonitwom nie było końca. W sumie w Rabkolandzie jest tyle atrakcji dla dzieci i dorosłych, że każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego. Zaplanowana na godzinę 17:30 zbiórka oczywiście przeciągnęła się do godziny 18:00.

W drodze powrotnej został rozstrzygnięty konkurs rysunkowy. Rysunki dzieciaków były wspaniałe. Komisja, która je oceniała, była pod wrażeniem wykonanych prac i miała problem z wybraniem najładniejszych. Ale w końcu trzeba było podjąć męską decyzję i przyznać oraz rozdać nagrody. Pomimo zmęczenia atmosfera do końca była wspaniała. Czy coś może być większą nagrodą dla organizatorów? Jednocześnie jest to dla nich wyzwanie przed organizacją następnej imprezy.

Dzięki organizatorom, Komisji Socjalnej i dofinansowaniu ze związków zawodowych udało się kolejny raz spędzić dzień w miłej rodzinnej atmosferze. Uśmiech i radość dzieci jest dla organizatorów najlepszą nagrodą.

Dziękując wszystkim uczestnikom za wspaniałą atmosferę i wspólną zabawę, chciałbym szczególnie podziękować Grzegorzowi Naporze, Łukaszowi Prochalskiemu, Mirkowi Kopciowi, Pawłowi Synowcowi i wielu innym osobom, które w jakimś stopniu przyczyniły się do organizacji tak wspaniałej imprezy.

Pamiętamy, iż wieloletnia tradycja niesie zobowiązania, a dzieciom trzeba dotrzymywać danego słowa. W przyszłym roku postaramy się więc, aby było jeszcze lepiej.

Do zobaczenia za rok.

Czesław Bujak

dokończenie **...co powinniśmy wiedzieć o PPE**

Jak działa PPE w ArcelorMittal Poland S.A.?

W związku z zawarciem w dniu 1 grudnia 2017 r. Aneksu nr 4 do Umowy Zakładowej oraz jego zaakceptowaniem przez Komisję Nadzoru Finansowego (KNF) **w ramach PPE dla pracowników ArcelorMittal Poland S.A. lista subfunduszy zostaje rozszerzona o 2 nowe subfundusze (PZU Gotówkowy i PZU Zrównoważony). Razem z PZU Krakowiak, PZU Mazurek i PZU Polonez jest ich teraz pięć**. Zgodnie z zapisem w aneksie od dnia 29 maja 2018 r. TFI PZU SA będzie pobierać niższą opłatę za zarządzanie.

Każdy uczestnik ma **możliwość wyboru formy i częstotliwości potwierdzeń transakcji.** Dostępne są 4 opcje: po każdej transakcji w formie papierowej, zbiorczo 2 razy do roku w formie papierowej, po każdej transakcji w formie elektronicznej, zbiorczo 2 razy do roku w formie elektronicznej.

Każdy uczestnik ma **możliwość skorzystania z dostępu do rejestru za pośrednictwem Internetu**, dzięki czemu może na bieżąco kontrolować stan środków zgromadzonych w Programie. Aby otrzymać dostęp do rejestru przez Internet należy zawnioskować o nadanie kodu PIN, składając pracodawcy deklarację zmiany.

W dniu 24 maja 2018 r. nastąpiła także **zmiana Modelu Rekomendowanego**. Od tego dnia wszyscy uczestnicy oszczędzający zgodnie z tym modelem mają dostosowany podział oszczędności do proporcji wynikającej z nowego modelu. W nowym rekomendowanym modelu, składki alokowane będą pomiędzy trzy różne subfundusze: akcji (PZU Krakowiak), papierów dłużnych (PZU Polonez) oraz gotówkowy (PZU Gotówkowy). Dodatkowo przechodzenie w ramach tego modelu do kolejnej kategorii wiekowej odbywać się będzie co 2-3 lata, a nie jak dotychczas co 5 lat.

Dyspozycje otrzymane przez fundusz do godziny 16.20 będą realizowane po cenie z tego samego dnia wyceny, a otrzymane po 16.20 – po cenie z kolejnego dnia wyceny.

Uczestnicy PPE w ramach Modelu Indywidualnego będą mogli dokonać osobnej alokacji już zgromadzonego kapitału od nowych składek, które będą płynęły do PPE.

Reasumując: **Pracowniczy Program Emerytalny (PPE) to dla jego uczestników dodatkowa, prywatna emerytura uprzywilejowana podatkowo i finansowana głównie przez Pracodawcę**. Pracownik, który nie wyrazi woli przystąpienia do PPE pozbawia się szans na wyższą emryturę, nie uzyskując nic w zamian.

W razie pytań związanych z PPE prosimy o kontakt z TFI PZU SA pod numerem telefonu: 22 582 28 99 lub mailowo: *ppe@pzu.pl*

Z opinii prawnika: Czas, w którym pracownik delegowany jest do pełnienia funkcji w zakładowej organizacji związkowej jest czasem zwolnienia od pracy. Nie pozbawia jednak osoby delegowanej statusu pracownika. Trzeba pamiętać, że zwolnienie to nie obejmuje innych obowiązków objętych przepisami prawa a związanymi ze stosunkiem pracy. Odnosi się to na przykład do obowiązku poddania się pracownika badaniom lekarskim.

NBS - pismo wydawane przez KRH NSZZ "Solidarność"
do użytku wewnętrznego członków i sympatyków Związku.
Nakład 2200 szt. **Redakcja: bud. LTT pok. 104, tel. 12 290 38 29**
L.Kochan (red. odpowiedz.), M.Wlazińska
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarnosc@krhhts.pl www.krhhts.pl